

Artur Andrus wystąpił w Mroczy



W piątkowy wieczór (19.00) 22 kwietnia br. w hali widowiskowo-sportowej w Mroczy prezentował swój recital znany dziennikarz, prezenter telewizyjny i radiowy, aktor, pisarz, poeta, autor tekstów piosenek, piosenkarz, artysta kabaretowy i konferansjer: ARTUR ANDRUS.

Artur Andrus wystąpił z zespołem muzycznym w ponad godzinny recitalu. W bardzo dowcipny, ale inteligentny, czasem wręcz brawurowy wykonywał swoje autorskie piosenki i monologi.

Mistrz Mowy Polskiej z roku 2010 zachwycał piękną polszczyzną, charakterystycznym, pięknym głosem i nietuzinkowymi gagami. Bystry obserwator naszego życia, w sposób błyskotliwy i inteligentnie aluzyjny odnosił się do naszej rzeczywistości. Opowiadał o swojej pracy twórczej a hitem była piosenka, którą przygotował sobie pół godziny przed koncertem. Przeczytał w naszej gazecie POWIAT artykuł o nakielskim parku, który zanieczyszczają wrony.

Na podstawie tekstu „Wrony zauważyły swoje obecność
 w parku” - Gazeta Regionalna Powiat, 6 IV 2022
 Dziś do miejscownika zamknąłem składowe
 I zachowałem po Micio,
 Pójdziemy razem obejrzeć problem,
 Który ponownie „przyleciał”.
 Micio od razu, tuż po kolegi,
 Zakłada skórę i głowę,
 I widać się po lokalizacji,
 Gdzie po parku tak zwany.
 Zbliżamy się do pierwszej ławki,
 Mijając piękne krzaki bzu,
 A tu gąsienice, wrony i kawi,
 Leżą i pszczyki na nas... Bru!
 Micio ze strachu upadł na ziemię,
 Od ptaków cały jest biały,
 „Nie było dziadków całej parady,
 Albo biegunki nie miały!”
 Tak mówi Micio ze złością w oku,
 Szukając w piśnię dłonie obie,
 Nagle od Nakiła nadleciał sokół,
 Z taką odonką na dziobie.
 Rozpostarł okrzyk, naciągnął szpony,
 Rzucił się z nieba na Tomy,
 Ale zawisł, bo wszystkie wrony,
 Były w okolicy leżącej.
 W miejscowym barze, już w ciepłym drucie,
 Wczoraj dnia następnego,
 Micio kolegom tłumaczył, że się
 Od ptaków nauczył tego,
 Że sobą żadnej krowy nie jest,
 Nie robić innym i sobie,
 Ptaki powinny mieć tablety,
 Wrony - ostatnie na dziobie.

Micio, 22.04.2022

Publiczność doceniła artystę wielkimi brawami, zmuszając do wykonania bisu.

Artur Andrus dziękował po recitalu za wspaniałe przyjęcie.

